

A. NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

A JA SOBIE ŚPIEWAM

Latem przeogromny bukiet swoich snów
Widzisz jak na dłoni
Szukasz ciągle nowych, wielkich przygód stu
Życia nie przegonisz

A ja sobie śpiewam, a ja sobie gram
Biorę z sobą plecak,
no i w Polskę gnam.

Jesień swym nastrojem chciałaby cię znów
Przywieść do kominka
Tak niewiele trzeba, żeby z twoich snów
Mogła zostać chwilka

A ja sobie śpiewam, a ja sobie gram...

Zima zawsze swoje mroźne prawa ma
W butach marzną nogi
Z góry ci za kołnierz leci mokry śnieg
Gdzie skierujesz nogi

A ja sobie śpiewam, a ja sobie gram...

Wiosną jak niedźwiedzia budzi mnie ze snu
Ciepły promyk słońca
Świat mi daje radość, no i wiem że znów
Życie jest bez końca

A ja sobie śpiewam, a ja sobie gram...

A-1

A U NAS LATEM

Gdzie stare młyny dumnie stoją
Nad rzeką, której nie zna mapa
I choć do domu stąd niedaleko
Przewędrujemy kawał świata

A u nas latem jest najlepiej
Dywanem w złocie zboże tańczy
I nasze słońce jest najlepsze
Choć u nas nie ma pomarańczy

Tam dziadek - wiatrak zasłuchany
W żabie rechoty gdzieś za lasem
Tu znowu kamień na rozdrożu
Pomylił przeszłość z naszym czasem

A u nas latem jest najlepiej...

Wędrować dobrze jest wśród jezior
Gdy słońce mówi nam dobranoc
I śmiać się nocą do księżyca
I kłaść się spać dopiero rano.

A u nas latem jest najlepiej...

Aż przyjdą czasy, gdy ścierniska
Śniegi zakryją aż do wiosny
W lesie igłami nam się skłoniają
Polskie zielone zawsze sosny

A u nas latem jest najlepiej...

A-2

UWERTURA DO NOCY CZERWCOWEJ

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna
Wtedy noc jest jak młoda dziewczyna
Wszystko cieszy ją i wszystko śmiesz
Wszystko chciałaby w ręce brać
Diabeł dużo jej daje w podarku
Gwiazd fałszywych z gwiazdnego jarmarku
Noc te gwiazdy do uszu przymierza
I z gwiazdami chciałaby spać

Ja jestem noc czerwcową
Królowa jaśminowa
Zapatrzcie się w moje ręce
Wysłuchajcie się w śpiewny chód

Ale zanim rój gwiazdny ją oplótl
Idzie krokiem tanecznym przez ogród
Do ogrodu przez senne ulicę
Dzwonią nocy ciężkie zausznicę
I po każdym tanecznym obrocie
Smaragdami błyszczą kołki w płocie
Wreszcie do nas pod same okna
I tak tańczy i śpiewa nam:

Ja jestem noc czerwcową...

A-3

DESZCZOWE LATO

Kiedy jest deszczowe lato,
Mokną świerszcze w mokrym sianie,
Woda szkodzi strunom skrzypiec
Lecz nie w głowie im cykanie.

Lato, deszczowe lato,
Na przekór ludziom, na przekór kwiatom.
Lato, deszczowe lato,
Że nawet świerszcze nie mogą grać.

Woda schodzi z gór ścieżkami,
Wiatr gałęziom strąca krople,
Chłapie błoto pod butami,
Wszystko jest zupełnie mokre.
Lato, deszczowe lato,...

Dymią szczyty jak wulkany,
Mgiełka w polu, mgiełka w sadzie,
W żółtej glinie ślad wibramów
Odcisnięty tak wyraźnie.
Lato, deszczowe lato,...

Polne kwiaty mają dreszcze,
Nic nie będzie z ich zapachu,
Pod słomianym dachem szopy
Deszcz nas dzisiaj trzymał w szachu.
Lato, deszczowe lato,...

Kiedy mgła opadnie nisko,
Drzewo się za drzewem chowa,
Leśne licho z mokrą głową
Lubi wtedy spacerować.
Lato, deszczowe lato,...

A-4

KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień rozkwita,
Jeszcze od rosy rzęsy mokre,
We mgle turkocze pierwsza bryka,
Słońce wyrusza na włóczęgę,

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będzie tańczyć walca.
A ja mam swą gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie.
A ja mam swą gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie.

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,
Żuraw się wsparł o cembrowinę,
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wiele się ludzi z niej napije.

Drogą pylistą, drogą polną,...

CO Z WAMI SIĘ STAŁO CHŁOPAKI

Dawniej to człowiek miał głos, C
Potrafił śpiewać nieraz całą noc. G
A drzewa w lesie chwiały się,
łamały się,
A zwierzynie jeżył się włos. C7 C
Więc czemu dziś nie zadrzy nawet liść? C7 F
Co z wami stało się, chłopaki? G
Co z wami stało się? C C7

Dawniej to człek serce miał
Do wszystkich lasów, jezior, gór i skał.
Z uśmiechem ciężki plecak niósł
w deszcz i mróz,
A wieczorem za gitarę brał.
Więc czemu dziś lepiej do knajpy iść
Co z wami stało się, chłopaki,
Co z wami stało się?

Dawniej gdy na rajdzie człek był,
Płeć piękną kochał zawsze z całych sił.
Bo babki wyjmowały wnet zapasy swe,
Człek wiedział z czego tył.
Więc czemu dziś żadna z nami nie chce iść
Co z wami stało się dziewczyny,
Co z wami stało się?

BALLADA O BŁĄDZĄCYM TURYSĆCIE

Być może, że kiedyś ktoś wpadnie ,
o ile się znajdzie ktoś bystry,
Na pomysł by w górach postawić ,
pomnik błędzącego turysty.
Więc kiedy napotkasz gdzieś pomnik ,
Turysto prawdziwy bez skazy,
To porzuć swą pychę i pomyśl
nadawszy powagę swej twarzy.

Pomyśl o tych co dawno dojść powinni,
a wciąż jeszcze idą.
I o tych co po długim marszu
wyjściowy ujrzą widok.
I o tych, których kompas skierował
na składnicę złomu.
I o tych, których GOPR sprowadził
z wycieczki do domu.

Pomyśl o tych, co dobrym poszli szlakiem,
ale w złym kierunku.
I o tych, co po nocach błędzą, wołając ratunku.
I pomny, że się mylił ojciec twój i dziadek
Sprawdź, czy dobrze idziesz, na wszelki
wypadek.

Nie wszyscy błędzący turyści
znaleźli ratunek, niestety,
Z niektórych już tylko zostały,
wyblakłe i ciche szkielety.
Więc kiedy spotkasz gdzieś szkielet ,
Turysto prawdziwy bez skazy,
To porzuć swą pychę i módl się ,
nadawszy powagę swej twarzy.
Módl się za tych..

A-7

CZAS POWROTU

Słowa i muzyka: T. Chmielewski

Buty całkiem przemoczone
Na nic się nie zdadzą komu.
Plecak stary, płaszcz dziurawy
Czas powrotu, czas powrotu
Czas powrotu, czas powrotu

Takie tu lasy i takie drzewa,
Bezdroża, że nie śniło się nikomu,
Coś we mnie tańczy,
coś we mnie śpiewa
I jeszcze nie chce mi się wracać do
domu.

Resztki chleba na kolację,
Smalec z puszki przesolony,
Mama w domu czeka z plackiem,
Czas powrotu, czas powrotu,
Czas powrotu, czas powrotu,

Takie tu lasy i takie drzewa...

A-8

A MY NA SZLAKU

Słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Uśmiechnięte słońko rankiem wstało,
Za zieloną muszką goni ptak,
Wyciągnęło się na łące siano
Długonogi bocian szuka żab.

A my na szlaku,
Wędrujemy przygód śladem
A my na szlaku,
Wędrujemy sobie człapu, człap.
Człapu, człapu, człapu.....

Gruby bąk zawodzi słodkie bu bu,
Małą pszczołkę kochać byłby rad,
Lecz nie dojdzie nigdy do ich ślubu,
Bo jej buzi daje polny kwiat.

A my na szlaku,...

LUBIĘ PODRÓŻE

Lubię podróże i lubię kwiatów woń,
Zielone wzgórze i morskiej wody toń,
Ciepły kominka blask,
gdy zapada zmrok.

Bum ti dadi, bum ti dadi.....

A-9

A-10